

Jak działają elektroniczne zwolnienia lekarskie

Pół roku to wystarczająco długi okres żeby potwierdzić, że metoda elektronicznych zwolnień lekarskich zadziałała. Kompleksowe wdrażanie systemu e-ZLA był bardzo trudne i skomplikowane. Na szczęście, udało się przebyć tę drogę. ZUS korzystał z doświadczeń innych krajów europejskich. Szczególnie pomocne były doświadczenia kolegów z Litwy.

Teraz nasi czescy sąsiedzi są w trakcie tej modyfikacji. Na razie zwolnienia on-line używane są w Czechach dobrowolnie. Od 1 stycznia 2020 roku planuje się, że czescy lekarze będą potwierdzali już wyłącznie elektroniczne niezdolność do pracy spowodowaną chorobą. Dzielenie się doświadczeniem jest przy wdrażaniu tak wielkiej zmiany nieocenione. Polscy lekarze potrzebowali nie tylko szkolenia, ale i wsparcia aż do momentu samodzielnego wystawiania dokumentu. Natomiast pacjenci domagali się pewności, że ich zwolnienie lekarskie rzeczywiście trafi do właściwego odbiorcy i nigdzie nie zaginie.

- Już teraz możemy śmiało powiedzieć, że był to udane przedsięwzięcie niosące obustronne korzyści. Od 1 grudnia 2018 roku do końca maja br. lekarze w województwie podlaskim wystawili prawie 300 tys. zwolnień lekarskich i tylko 186 w formie papierowej. Obecnie 99,98 proc tych dokumentów to zaświadczenia elektroniczne.- informuje Katarzyna Krupicka regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego.

Większość papierowych zwolnień wystawiana była jeszcze w grudniu. Kolejne miesiące pokazały, że lekarze doskonale poradzili sobie z tą nowością. Przez pół roku w całym kraju wysłano ponad 13 mln. L4 przez internet, a od początku 2016 roku gdy tylko pojawiła się ta możliwość i nie była obligatoryjna do ZUS trafiło do dnia dzisiejszego ponad 23 mln e-ZLA. Te liczby dają jasny obraz tego, że przez prawie trzy lata medycy wystawili 44 proc. a przez pół roku 56 proc. wszystkich elektronicznych zwolnień.

Wiele pozytywnych aspektów przekonało obie strony ta szybkiego zaakceptowania tego udogodnienia. Pozytywem jest na pewno to, że lekarz nie musi pobierać już bloczków, przechowywać kopii i dostarczać oryginałów ZLA do ZUS. Pracownik nie ma już sankcji za nieterminowe dostarczenie zwolnienia do firmy, a pracodawca natychmiast po złożeniu podpisu elektronicznego przez doktora otrzymuje informacje o tym fakcie.

Katarzyna Krupicka

regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego